

Warszawa, 02.04.2025r.

Romantyczny brutalizm. Zaglądamy do nowego numeru „Vogue Polska Living”

Wystawa polskiego designu w Mediolanie, XVIII-wieczny pałac Marcina Rusaka, wnętrza w Warszawie, Poznaniu, na Podhalu. W nowym numerze „Vogue Polska Living” patrzymy na polskie wzornictwo z różnych perspektyw.

„Polska – w fazie posttransformacji uchodząca raczej za zaplecze produkcyjne światowego przemysłu meblarskiego niż za pełnoprawnego gracza – znów wybija się na kreatywną niepodległość”, pisze Hanna Rydlewska we wstępnym wstępniku, wskazując na historyczną klamrę. Rozkwit rodzimego wzornictwa na światowej wystawie w Paryżu przed stu laty można odnieść bezpośrednio do współczesności, na co wskazuje mediolańska wystawa „Romantyczny brutalizm”, kuratorowana przez włoską ekspertkę od wzornictwa, Federicę Salę. Wiosenny numer „Vogue Polska Living” poświęcono polskiemu designowi.

Polski design zostanie pokazany na wystawie w Mediolanie. Na czym polega jego fenomen?

Okładkowe zdjęcie – wnętrza XVIII-wiecznego pałacu w Świdnie – niesie za sobą symboliczne przesłanie. Marcin Rusak kupił tę posiadłość w ruinie, by następnie przeobrazić ją w siedzibę swojego studia. Interesuje się przede wszystkim roślinami – uprawia je, bada razem z naukowcami, wreszcie „zamraża” w artystycznych obiektach. A architektura staje się polem zaskakującego eksperymentu – historyczna tkanka trawiona przez siły natury staje się rewersem, a jednocześnie oprawą jego prac. – Im dłużej przebywam w tych murach, tym mniej chcę tu zmieniać. Muszę jednak zadbać o to, by pałac przetrwał, bym mógł realizować marzenia z nim związane – mówi w rozmowie z Marią Fredro-Smoleńską, zdradzając ambitne plany stworzenia naukowo-projektowego centrum.

Zresztą to właśnie twórczość Marcina Rusaka okazała się impulsem, który zwrócił uwagę Federiki Sali na Polskę. Znawczyni designu i kuratorka wystawy „Romantyczny brutalizm” tylko w zeszłym roku odwiedziła nasz kraj trzykrotnie, żeby zobaczyć pracownię współczesnych twórców, poznać muzealne kolekcje i biblioteki. – W ostatnich latach design faworyzuje przede wszystkim styl nordycki. Tymczasem mnie szczególnie ważny wydaje się genius loci – specyficzne cechy wzornictwa, które pochodzą z konkretnego miejsca – przyznaje w rozmowie z Basią Czyżewską, opowiadając o zamyśle wystawy pokazywanej na początku kwietnia w Mediolanie, a dwa tygodnie później w Warszawie w willi Gawrońskich, siedzibie Visteria Foundation. O historii tego wyjątkowego budynku w Alejach Ujazdowskich pisze Maria Fredro-Smoleńska.

Co więc wyróżnia polski design? Piotr Korduba kreśląc szeroką historyczną perspektywę, która z jednej strony demaskuje mity, a z drugiej, wskazuje fenomeny – od Spółdzielni

Artystów Ład przez ikoniczny model fotela 360 Chierowskiego aż po wiklinowe prace Władysława Wołkowskiego. „Użytkowy i dekoracyjny przedmiot i mebel stały się – jak niemal wszystko – sprawą polityczną. To, jak wyglądały, z czego były zrobione i jak dystrybuowane, tworzyło element rewolucji społecznej”, pisze Korduba, docierając do roku 2025, który otwiera nowy rozdział – design kolekcjonerski.

Wyjątkowe wnętrza w Warszawie, Poznaniu czy Kazimierzu Dolnym wyróżniają się indywidualizmem

W nowym numerze zajrzeć można też do wyjątkowych polskich wnętrz. Katarzyna Baumiller pokazuje mieszkanie w modernistycznej kamienicy przy alei Szucha w Warszawie, w którym eksperymentuje z geometrią, kolorem i rytmem. – Interesuje mnie podążanie za ciekawością. Chcę rozsmakować się w przywileju robienia czegoś po swojemu – mówi Basi Czyżewskiej. W Poznaniu Monika Rogusz Witkoś z COI Studio zabiera nas na Jeżyce, do jednej z kamienic, w której mogłaby się rozgrywać akcja powieści Małgorzaty Musierowicz. Jednak jej projekt przenosi do uniwersum, któremu bliżej do filmów Davida Lyncha. Mieszkanie odpowiada na zlecenie brzmiące: „oniryczne wnętrza z elementami klasyki” (tekst Julii Właszczuk).

A Marta Chrapka, założycielka studia Colombe, otwiera przed czytelnikami swój wakacyjny dom w Kazimierzu Dolnym – jasny, malowniczy i eklektyczny. Dokładnie taki, jak sobie wymarzyła. Tym razem Chrapka stworzyła nie tylko wnętrza, lecz również cały budynek, a projekt rozpoczęła od wyboru odpowiedniej działki (tekst Barbara Siemianowska-Anioł). Zupełnie inną metodologię przyjęła Marta Puchalska-Kraciuk, która podjęła się przebudowy i renowacji ponad stuletniej góralskiej chaty z okolic Zakopanego (tekst Pauliny Klepacz).

W unikalnych polskich wnętrzach króluje młody polski design. W nowym numerze redakcja pisze o GestGest, marce założonej przez Marię Jeglińską-Adamczewską i jej męża, Marcina Adamczewskiego. Nazwa nie jest przypadkowa – ich przedmioty mają być jak gesty – swobodne, dyskretne, budujące intymną relację (tekst Dominiki Olszyny). Z kolei The Good Living & Co. obchodzi piąte urodziny. Z tej okazji założycielka, Monika Szyca-Thomas, wraca do swoich początków w rodzinnym warsztacie w Chojnicach (tekst Julia Właszczuk). Projektantka szkła Aleksandra Zawistowska opowiada o wyprawie na koło podbiegunowe, która stała się bezpośrednią inspiracją do stworzenia serii rzeźb – opowieści o zmianach klimatycznych, ale też przyszłości Arktyki zapisanej w kamieniach. Dla rdzennych ludów nomadycznych to drogowskazy i elementy magicznego świata dla cywilizowanego świata – złoża minerałów (tekst Basi Czyżewskiej).

Wystawy, książki i trendy na nowy sezon polecają eksperci

W wiosennym numerze nie zabraknie też stałych rubryk. Marta Puchalska-Kraciuk analizuje wnętrzarskie trendy, osobowości świata sztuki i wzornictwa, Karolina Rychter poleca

najciekawsze książki i wystawy, w tym „Kierunek Paryż. Polskie artystki z pracowni Bourdelle’a” w Muzeum Rzeźby w Królikarni, która pokazuje drogi zawodowe polskich uczennic francuskiego rzeźbiarza (tekst Małgorzata Czyńska). Natomiast wystawa „Pokrzywka” w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu pokazuje subwersywne kolaże fotografki Weroniki Gęsickiej. Sylwetkę artystki przybliży Stach Szablowski. Wydarzeniem wiosny będzie też Biennale Architektury, które otwiera się w maju. O wystawie w polskim pawilonie, ale też kształtowaniu samopoczucia przez architekturę, szukaniu bezpieczeństwa i budowaniu przełomowych wystaw z kuratorką Aleksandrą Kędziorek rozmawia Hanna Rydlewska. Z kolei Anna Sańczuk zabiera nas na 24. Triennale w Mediolanie na pobyt w sanatorium, co według kuratorki Aleksandry Wasilkowskiej, stanowi „remedium na deficyt natury, dotyku, na zmęczenia”.

Kontakt dla mediów:

*Barbara Dobrzańska
Marketing and PR Junior Manager
b.dobrzanska@vogue.pl*

*Szymon Machnikowski
Dyrektor Marketingu i PR
s.machnikowski@vogue.pl*